

G A Z E T A

Wielkiego



Xięstwa

P O Z N A Ń S K I E G O .

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 72.

W Poniedziałek dnia 25. Marca.

1844.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się pierwszym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi . . . 1 Tal. 18 $\frac{3}{4}$ sgr.; dla zamiejscowych zaś . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę codziennie wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera nie będą mogły być przesłane.

Poznań, dnia 25. Marca 1844.

Expedyca Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 21. Marca.

J. C. W. W. Xiążę Następca tronu Rossyjski i JO. panujący Xiążę Nassauski z J. C. W. małżonką wyjechali do Wejmaru.

Układy dotyczące zawarcia kartelu między Rossyją i Prusami zakończyły się; kartel odnowiono po większej części na dawniejszych zasadach. Poczytują to powszechnie zjawiskiem dobrego porozumienia między układającymi się państwami. — O zapowiedzianych przez Gazety odwiedzinach Cesarza rossyjskiego w stolicy naszej powątpiewać zaczynają, ponieważ N. Cesarz stósownie do listów z Petersburga wypadku bliskiej wyprawy kaukaskiej chociaż nie nad morzem Czarném, jak to niektórzy donoszą, to jednak w stolicy swojej doczekać się zamýśla.

Cesarzowej wszelako w każdym razie tu się spodziewają; N. Pani aż do imienin swoich tu pozostanie, a potem do Petersburga powróci. Cesarz w pytaniu rzymsko-katolickiem umiarkowanych zasad trzymać się chce, słyhać téż; że między dworem Rzymskim a Petersburskim znowu jakieś zbliżanie zachodzić ma. — Pogłoska, że Generał Kisseleff miał zostać następcą Czerniczewa w ministerstwie wojny, nie potwierdziła się dotychczas, podobnie jak téż ta wieść okazała się być płonną, stósownie do której Kisseleff Gubernatorem Warszawy miał być mianowany. Ostatnia ta pogłoska polegała już to na znanj zručności Kisseleffa, już to na mniemanym zamiarze Rossyi, to co dotychczas pod nazwiskiem Królestwa Polskiego istnieje z wielkiem ciałem monarchii zidentyfikować i Królestwo w te same stósunki i położenie wprawić, w jakim jest Litwa, Wołyń i Podole.

Z Berlina. — Podług korespondencji Dziennika Frankfortskiego nad Renem powszechnie niesie pogłoska, iż jest zamiarem klasztor dla bractwa żebrzących w prowincyi Nadreńskiej nowo założyć. Chcą bowiem nowo fundować domus demeritorum t. j. miejsce pobytu dla księży katolickich, którzy się wprawdzie stanu swego zupełnie niegodnymi być okazali, ale jednak z niego nie mogą być wyłączeni, ponieważ święcenie kapłańskie charakter niezatarty nadaje. Ten dom demerytów w okolicy prawie wyłącznie protestanckiej założyć i dozór nad demerytami kongregacyi OO. Franciszkanów poruczyć chcą; środki utrzymania — tak przynajmniej gloszą — rząd król. Pruski nastęrczy.

Z Berlina. — Wyszła tu niedawno u Hofmanna i Campe broszura przez Czecha jednego będącego tu na Uniwersytecie pod tytułem: »Wschodnie t. j. Rossyjskie pytanie« wzbudziła wielką uwagę naszą w polityce coraz żywszy udział biorącej publiczności. Zresztą autora jako poddanego austriackiego rząd austriacki do odpowiedzialności pociągnąć miał, ponieważ dziełko to za granicą wydrukować kazał, co żadnemu Austriakowi bez pozwolenia władzy wyższej czynić nie wolno. — W Królewcu toczy się process polityczny przeciw znanemu Walesrode, który tam miewał odczyty w duchu bardzo wolnomyslnym. Pan Walesrode podał protestacyę przeciw otrzymanemu od ministerium zakazowi miewania prelekcyi, ale minister Hr. Arnim nie przyjął przedstawienia jego, pozostawiając mu do woli, ażali do Najj. Pana wprost z prośbą udać się chce. — Adwokaci królewieccy pod względem reskryptu ministerjalnego przeciw kommissarzowi sprawiedliwości Rhau w Sensburgu formalną protestacyę in corpore założyli. Tylko trzech z ich kolegów nie chciało się do téj protestacyi przyłączyć. —

— Głoszą tu, że już nastąpiło osobiste pojednanie we względzie stosunków Hanoweru do związku celnego; skutkiem tego Król hanowerski spodziewany jest wkrótce w Berlinie.

Z Wrocławia. — Według dokładnych obliczeń, liczba tych mieszkańców Szląska, którzy tylko polskim językiem mówią, a niemieckiego wcale nie rozumieją, wynosi do 600,000. Nie są tu policzeni ci mieszkańcy, którzy lubo ich rodzinnym językiem jest polski, jednak i po niemiecku mówią.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 12. Marca.

W ostatniej gazecie Senatu ogłoszona została podpisana 1. Lipca r. z. przez N. Cesarza Jmci w Petersburgu umowa z Królem Jmcią Pruskim o ustanowieniu parowej pocztowej komunikacyi między Petersburgiem a Szczecinem dla przewożenia podróżnych, listów, pieniędzy w gotowości, posyłek i towarów, łatwo dających się przewozić na statkach parowych. W tym celu każde z wysokich umawiających się Państw, będzie utrzymywało po jednym parowym statku, mającym siły nie mniej jak 250 koni. Takowa morska pocztowa komunikacya rozpocznie się od r. 1847., lub nawet wcześniej, jeżeli można pozwoli. Umowa niniejsza jest obowiązująca do końca r. 1865.

Włościan skarbowy wsi Koreniewoj w gub. wologodzkiej Kiriło Trifonow, gdy na rodzinę jego przyszła kolej dawania rekruta w zaciągu 1841. r., przedstawił do rekrutskiego urzędu wszystkich czterech synów swoich, lecz oni wtenczas zostali zbrakowani, a mianowicie: trzej z powodu przywar ciała, a czwarty Leon, mający 28. lat, dla małego wzrostu, jako wymierzając niewięcej nad 2 arszyny 3½ wierszki. Trifonow, pragnąc widzieć jednego z synów swoich w służbie Jego Ces. Mości, prosił o wydanie Najwyższego rozkazu o przyjęciu Leona, w zaciągu 1843. r. Na przedstawienie o tém P. Ministra dóbr państwa Najjaśniejszy Pan, w dniu 29. Listopada 1843. r. raczył rozkazać: przyjąć Leona za rekruta i naznaczyć go do gwardyi, umieściwszy w jednym z kredytowych zakładów 50 rubli srebrnych na jego imię dla wydania mu z procentami przy wyjściu do dymissyi, prócz tego co mu z ogólnych prawideł należeć się będzie, ojca zaś jego nagrodzić medalem i podać o tém do powszechnej wiadomości. —

N. Cesarz Jmci Najwyżej rozkazać raczył: na przyszłość przyjąć za stałe prawidło przy rozmieszczeniu rekrutów z żydów:

I. Małoletnich od 12 do 18. lat naznaczać do batalionów wojennych kantonistów na dotychczasowej zasadzie.

II. Pełnoletnich, od 18 do 25 lat zaliczać do następnych nieszeregowych i służebnych rot: a) do rot nieszeregowych i oddziałów przy pułkach i artyleryjskich bateriach armii. b) do nieszeregowych i rzemieślniczych liniowych i garnizonowych batalionów, rozłożonych za granicami gubernii, gdzie żydzi mają osiadłość. c) do

wojennoroboczych batalionów i rot wydziału inżynieryjnego i osad wojskowych, tudzież do czasowych roboczych rot w okręgach osad wojskowych. d) do rot ruchomych inwalidnych rozłożonych za granicami gubernii gdzie żydzi mają osiadłość. e) na wakanse nieszeregowych i rzemieślników rang nieoficerskich: do żandarmskich dywizyonów i komend, do artyleryjskich garnizonów, do ruchomych zapasnych, obłążnych i inżynieryjnych parków, do arsenałów, do rot laboratoryjnych i arsenalowych, rozłożonych za granicami gubernii gdzie żydzi mają osiadłość. f) do roboczych i lasztowych ekwipażów tudzież do wojennoroboczych rot wydziału budownictwa morskiego. g) do wojennoroboczych rot wydziału dróg komunikacji, do komend posługaczy przy departamentach głównego zarządu dróg komunikacji i gmachów publicznych, i w zarządach okręgowych, za granicami gubernii gdzie żydzi mają osiadłość. h) do komend policyjnych i ogniowych w miastach osad wojskowych. i) do komend policyjnych wydziału cywilnego, które się kompletują z wydziału wojskowego. k) do komend posługaczy przy domach Cesarskiej wojennej akademii i Czesmieńskiego wojennego szpitalu. l) do drukarń wydziału wojny i zakładu mechanicznego.

III. Na tejże zasadzie rozmieszczać, po dośściu lat 18 wieku, i tych rekrutów żydów, którzy wchodzą do batalionów kantonistów wojennych i nieprzyjmą wiary chrześcijańskiej.

IV. Następnie rekrutów z żydów nienaznaczać wcale: do rot i oddziałów nieszeregowych, zostających przy wojskach gwardyjskiego korpusu, i do komend posługaczy wszelkich w ogólności zakładów wojskowych wychowania, do batalionów kantonistów wydziału kommissaryjskiego i prowiantskiego, tudzież przy domach sztabu Generalnego. II oddziału przybożnej J. C. Mości kancelaryi i inżynieryjnego zamku.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 15. Marca.

Wczoraj nareszcie ukończyła Izba Deputowanych obrady względem prawa patentowego, które przyjęto większością 209 głosów przeciw 66. Na początku posiedzenia przejrano pełnomocnictwa powtórnie obranych Deputowanych Pana Beryera i Blin de Bourdon, i takowe za rzetelne uznano. Obadwaj Deputowani złożyli nową przysięgę.

Minister marynarki wysłał rozkaz do Toulonu, aby wzmocnić flotę Lewantu. — Słychać, że i Anglia ze swjej strony też uczynić zamierza.

Także Arcybiskupi i Biskupi dyecezyi Rheims i Cambry podali memoriał do Ministra sprawiedliwości i kultu względem wolności nauczania.

Dziennik Constitutionnel sprzedano dzisiaj za sumę 432,500 franków: przybito go Panom Merruau i Veron. Ma on być zreorganizowany, ale zostanie dziennikiem opozycyjnym.

Z powodu odbywających się wyborów na członków Akademii francuskiej, zrobiono następne obrachowanie: Od swego założenia Akademii francuska liczyła już 373 członków, między którymi 1 Książęcia krwi, 13 Kardynałów, 4 Arcybiskupów paryżkich, 6 Marszałków Francji, 20 Ministrów Stanu, 15 Nauczycieli osób rodzin panujących i wielu innych dygnitarzy. Na tych 373, ledwo 30 było sławnych poetów, wielkich pisarzy, ludzi prawdziwie znakomych. Takiemi byli np. Corneille, Racine, Lafontaine, Bossuet, Boileau, Quinault, Fénelon, Fléchier, Massillon, Voltaire, Montesquieu, Labruyère, Fontenelle, Crebillon, Destouches, Buffon, Gresset, Marivaux, d'Alembert, Duclos, La Harpe, Delille, Chénier, Bernardin de St. Pierre, Sédaine, Colin d'Harleville, Picard, Cuvier, Casimir Delavigne i kilku jeszcze. 50 pozostali, byli ludzie z talentem, dobrzy pisarze, głowy drugiego rzędu; 203 to jest ogromna większość, stanowią jedynie masę mierności protegowanych lub protegujących. W liczbie sławnych, którzy nie zdolali wejść do Akademii, za przykład mogą być stawieni: Descartes, Rotrou, Scaron, Pascal, Molière, Kardynał de Retz, Larocheffoucault, Ménage, Arnauld, Nirolle, Bourdaloue, Bayle, Régnard, Malebranche, Chaulieu, Brucys, Palaprat, Dufresny, Dancourt, Vertot, Rollin, J. Chrze. Rousseau, Lesage, Vauvenagues d'Aguessan, St. Simon, Ludwik Racine, X. Prevost, Malfilatre, Helvetius, Piron, Renard, Jan Jakób Rousseau, Gilbert, Diderot, Bertin, Raynal, Beaumarchais, Rivalor, Palissot, Mercier, Millevoye, i wielu innych, których liczba wynosi przynajmniej 80 osób.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 14. Marca.

U Królowej J. M. odbyło się w pałacu St. Jaimes pierwsze przyjęcie ranne (lever), które było nader świetne. Wszakże wielu z obecnych także zapomniało, że dwór był jeszcze w żałobie po śmierci Księcia Sasko-Koburgskiego, Ojca J. K. W. Księcia Albrechta: wystąpili w zwyczajnym ubiorze galowym, co

mianowicie w osobach cywilnych mocno uderzało. Oficerowie floty armii zaradzili temu łatwo przez przypięcie krepy czarnej do lewej ręki.

W Izbie Wyższej roztrząsano świeżo spór nader drażliwy, który niemałe sprawił wrażenie. Pleban w Barnacku pod Strenford, syn zmarłego niedawno temu Biskupa Peterboroughskiego, Herbert Charles Marsh, żył przez czas długi z jakąś Francuzką, kobietą rozwiozłą, w poufałym stosunku. Ta korzystając z tego wyłudzała z niego pieniądze, grożąc mu zawsze, że inaczej z wszystkiego go wyda. Sprzykrzywszy to sobie Pleban, postanowił Francuzkę zaskarżyć, co go naturalnie moralnie zabić musi: obwinia on ją, że przez listy z pogrozkami chciała na nim 400 funtów wymóżyć. Ale sąd przysięgłych uznał ją za niewinną. Dzienniki pochwyciły naturalnie ten wypadek i znacznie Plebana całkiem podkopały. Times zaczęła nawet samego Biskupa Peterboroughskiego, który wiedząc o tym stosunku, żadnego nie przedsięwziął śledztwa i niegodnego kapłana z plebanii nie wydalili. Na zasadzie tego artykułu interpellował rzeczonoego Biskupa Lord Lilford w Izbie, domagając się objaśnienia wypadku będącego wielkiem zgorszeniem dla kościoła anglikańskiego w ogóle, mianowicie zaś dla duchowieństwa katedralnego kościoła w Peterborough, przy którym zacny Charles Marsh miał prebendę. — Biskup z Peterborough odpowiedział na to: »Uwagi nad processem w Northampton z tem większą boleścią w Times czytałem, że i mnie spotyka zarzut, jakoby zbyt przez szpary patrzył na nieprzyzwoitość zaszłą wśród duchowieństwa dyecezyi mojej, nie zgromiwszy jej należycie. Dopiero dnia 1. Września r. 1843 dowiedziałem się od Francuzki o nieprzyzwoitościach rzeczonoego księdza, i zaraz też potem napisałem do niego. Ale Biskup dyecezyi nadto ma ręce związane przez przepisy na aktach parlamentowych oparte, tak iż energicznego kroku przedsięwziąć niepodobna. Według bilu karności kościelnej wolno jest duchownego, który gorszące życie prowadził lub prowadzi, wtedy tylko w karę wziąć, jeśli zarzucane mu przestępstwa prawa moralności zachodzą w ciągu dwóch lat przed wniesieniem skargi. W przypadku niniejszym nieprzyzwoite postępowanie księdza Herberta Charles Marsh doszło do wiadomości mojej dopiero w czwartym roku po przewinieniu. Nadto byłem tego zdania, że kary godny stosunek pomiędzy rzeczonym księdzem a Francuzką zachodził w Paryżu, a wedle klauzuli bilu o karze kościelnej

nie ma się Biskup wdawać w przestępstwa lub nieprzyzwoitości po za dyecezyą jego spełnione. (Tu odezwał się Lord-Kancelarz Lyndhurst: bardzo mądre rozporządzenie!) Nikt mię przeto o zaniebdanie powinności moich obwinić nie może, ani też przypuszczać, jakoby gorszące postępowanie dość wysokiego sługi kościoła pokrywać chciał. Samo tylko prawo wstrzymywało mię od poszukiwania nieprzyzwoitości. Stało się przecież, co było koniecznie potrzebnem: Plebanowi w Barnack zakazano odprawiać obowiązki duchowne, a zakaz ten wtedy się dopiero cofnię, kiedy niewinność jego jasno się wykaże. To oświadczając, zdaje mi się, żem dostatecznie odparł przymówki w Times rzucone, jakoby Herbert Charles Marsh przez pobożanie Biskupa nie przestał kazać, sakramentów udzielać i występować jako upoważniony reprezentant episkopalnego kościoła angielskiego.« Lord Lilford poprzestał na tej deklaracyi.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 9. Marca.

Wielka nadzieja, którą tutejsi i zagraniczni przyjaciele Espartery pokładali na przedsięwzięciu Bonego, wniwecz obróconą została. Dzieło rozpoczęte zdradą, upadło bez jednego wystrzału armatniego z strony wojsk królowej. Teraz prawo swą moc okaże, i da się wznaki przynajmniej sprawcom nieszczęścia. Minister wojny wydał w tym względzie w imieniu królowej rozkaz do Generała Roncali, w którym tak mówi: »W tej ostatniej epizodzie rewolucyi naszej, którą Opatrzność na nas dopuściła, a żeby źle myślący się przekonali, iż nazawsze już minął czas bezkarności, naczelnicy powstania głowy swe oddać muszą pod topór prawa; towarzystwo bowiem musi nareszcie spocząć na zasadach porządku i posłuszeństwa, bez którego nigdyby nie ustały cierpienia narodu tak godnego najlepszego losu, którego pod zarządem Izabelli II. spodziewać się może. Obok bolesnych tych ale nieodzownych kar, które nie wykonawców, ale właściwych sprawców powstania trafić muszą, zawsze łaskawa królowa dozwala Panu zmodyfikować surowość prawa stosownie do pańskiej rozważgi i mądrości; nie idzie tu bowiem bynajmniej o zemstę, ale raczej o spokojność i szczęście znieważonego narodu hiszpańskiego.«

Powszechnem jest życzeniem, aby bezkarność burzycieli raz koniec wzięła. Mimo bowiem komisyyi wojskowych codziennie nowe odkrywane bywają sprzysiężenia, a żadna jeszcze dotąd kara nie nastąpiła. Dziwić się by-

najmniej nie można, iż tutejszy lud najniższej klasy opily odwagą wykrzykuje »niech żyje Espartero!« Właśnie co tylko aresztowano człowieka, który ofiarował pocztalionowi, który wioził ministra prezydenta i ministra marynarki do Araujuez, 2000 piastrow, jeżeli pojazd w parowę zapędzi. Wiadomo bowiem, że pocztalionowie od czasu do czasu biegają w Hiszpanii obok mulów. Pułkownik, który ztąd uciekł, gdy już żołnierze których chciał na stronę swą nakłonić, do odpowiedzialności pociągnięni byli, schwytany został na drodze pod Guadalajara. Znalezione przy nim, jak mówią, kilka listów aresztowanego deputowanego Madoz.

Właśnie chodzi pogłoska, iż powstańcy z Kartageny w d. 4. w 1000 wojska zrobili wycieczkę. Z stanowiska dla nich nader korzystnego dali oni ognia na najbliżej ich stojące milicje narodowe. General Concha pospieszył ostatnim z oddziałem wojska w pomoc, i odpędził powstańców napowrót do miasta. Przy rozprawie tej szef sztabu generalnego generała Conchy, jeden kapitan i kilku żołnierzy postradało życie, a 13 żołnierzy było rannych.

Dziś po południu odebrał rząd wiadomość, iż sześciu towarzyszyw Bonego przez wojsko schwytanych zostało.

Naczelnik powstańców portugalskich, Baron Bomfim, zajął z 1500 ludzi piechoty i około 100 ludzi kawalerii fortecę Almeidę, która zaledwie 2 mile odległa jest od granicy hiszpańskiej. W miejscu tém nie masz żadnych armat, a wojska królowej portugalskiej oblegają je na okół. Na rozkaz tutejszego rządu w dn. 3. wojska z Ciudad Rodrigo udały się na granicę portugalską, i park artylerii, o który prosili Portugalczycy oblegający fortecę Almeidę, oddali tymże na granicy. Między obydwoima rządami zupełna panuje harmonia i zgoda.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 13. Marca.

Rząd holenderski stara się wszystkich tych, którzy w dobrowolnej pożyczce udział mieć chcą, dokładnie objaśnić, co czynić mają. Ten postępek ministerstwa zbija pogłoski, jakoby ministerium finansów pierwszeństwo dawało podatkowaniu przed pożyczką. Owszem powiedzieć można, że przyjaciele nieładu i anarchii starali się podburzyć tych, na których podatek nie spada, aby klasy biedniejsze niepokoić. Wyrażnie zatem rząd powiada, że nieposiadający 3000 złotych kapitału lub 600 złotych przychodu, od podatku całkiem są wolni. Ubodzy przekonają się, że prawo nie ich miało na

oku. Wątpliwa jest wreszcie, czyli się pożyczka pokryć da. Familia królewska będzie także podobno udział miała w pożyczce.

G r e c y a.

Z Aten, dnia 26. Lutego.

Dnia 21. Lutego głosowano w zgromadzeniu narodowém nad kwestyą, czyli senatorowie obierani być mają na lat 10, czyli na całe życie, przy czém, jak już w ostatnim liście nadmienilem powstała sprzeczka o liczby obustronne. Następnego dnia rewidowano listy, i znaleziono liczbę głosów równą, — 98 wotowało za 10letnią nominacją i tyluż za nominacją na całe życie. Regulamin zaś mówi: »w przypadku równości głosów przedmiot w mowie będący, odrzuconym będzie.« Powstała więc kwestya, co odrzuconem być ma. Oto sprzeczano się dzień cały, bo każda strona chciała mieć słusność. I w rzeczy saméj z obudwóch stron pozornie nader dobitne przytaczano dowody. Według mnie »10 lat« było właściwą kwestyą, to bowiem stanowiło wniosek komisyy, a przeciąg czasu na całe życie można uważać jako poprawkę. Wśród wielkich debatów powstał Grivas, i rzekł z miną najpoważniejszą w świecie: »Mojém zdaniem jest bracia (tak zawsze zaczyna), aby w celu ukończenia sprzeczki zrobić dekret, w skutek którego wszyscy się zobowiązemy, że żaden z nas obecnych tu deputowanych nie przyjmie urzędu senatora.« To wywołało wielką wesołość. Nakoniec zgodzono się na wniosek Pana Petzalisa, aby wotować, czyli wczorajsze głosowanie jeszcze raaz przedsięwziętém być ma lub nie. Sto jedenście głosów było za, a 96 przeciw wnioskowi. Dnia 23. Lutego głosowano więc na nowo, a rezultat był następujący: za nominacją na całe życie 112 głosów, za 10letnią 92, większość więc 20 głosów za pierwszą. Nareszcie cały 70 artykuł konstytucyi w sposób następujący przyjęto: »Król mianuje senatorów na dożywocie dekretem, który przez radę ministrów podpisany być musi.«

W skutek powyższej uchwały Zgromadzenia narodowego minister spraw zagranicznych i Prezes Rady E. A. Metaxas onagdał do dymissyi się podał, równie jak i minister kultu, Schinas. Król obie dymissye przyjął, i mianował Admirala Kanaris, dotychczasowego ministra marynarki, tymczasowym Prezesem Rady, zaś wydział spraw wawnętrzných tymczasowo ministrowi skarbu, D. Mansolas, a wydział kultu ministrowi sprawiedliwości, Leonowi Melas, poruczył.

Koncert na korzyść nieszczęśliwych tkaczy w górach Szląskich dnia 25. Marca r. b. wieczorem o godzinie 7mej w sali Hotelu Saskiego.

Wykonane zostaną: 1) przez członków muzyki wojskowej, dyletantów i wielu innych Symfonia heroiczna L. Beethovena; 2) żale słowika, śpiew przez P. Belle; 3) przez członków towarzystw śpiewu kilka śpiewów z »Fausta«, kompozycji Xięcia Radziwiłła.

Bilety wejścia po 15 szr. są do nabycia w księgarniach P. Müllera i Stefańskiego, wieczorem zaś podczas koncertu przy kassie.

OBWIESZCZENIE.

Na mocy ogłoszonej dziennikiem na rok 1825. Nr. 25. instrukcyi względem naboru wojska z dn. 13. Kwiet. 1825. wszyscy młodzi ludzie w czasie od dn. 1. Stycznia 1820. aż do ostatniego Grudnia 1824. urodzeni, również i ci, którzy wprawdzie czas ten wieku swego już przeżyli, lecz przed Kommissyą naboru wojska się nie regularnie stawili i niczem względem wojskowości swojej się okazać nie są w stanie, w tutejszem miejscu zaś są zamieszkali, lub u mieszkańców tutejszych w służbie czeladź, lub jako pomocnicy, uczniowie lub też w jakim innym stosunku zostają, niniejszem się wzywają, aby się celem zapisania ich w wojskowe listy naborowe natychmiast u właściwego kommissarza cyrkulowanego za złożeniem metryki lub też innych dowodów wojskowych osobiście zgłosili.

Za nieprzygotowanych na teraz młodych ludzi w tutejszem miejscu urodzonych lub zamieszkanie swoje tu mających rodzice lub opiekuni przybyć powinni wszyscy ci, którzy wezwaniu niniejszemu natychmiast zadosyć mi uczynią, lub względem których zameldowanie przez krewnych i t. d. nie nastąpi i tego zaniedbania dostatecznie usprawiedliwić nie będą w stanie, utracą powody reklamacyi jakiegoby mieć mogli, i uznani za zdolnych do służby wojskowej przed innymi zaciężnymi do niej użyci, niezdatni zaś aresztami ukarani będą.

Przytém zwraca się uwagę na rozrządzenie względem reklamacyi, które stosownie do przepisów ogłoszonych przez dziennik na rok 1832 w Nrze 28. str. 249. i na rok 1841. w Nrze 17. str. 157. za złożeniem potrzebnych dowodów przed rozpoczęciem lub też w ciągu czynności kommissyi naboru wojska, która w bieżącym roku 20. Czerwa r. b. kończy, do uchwały tejże kommissyi podane być muszą, gdyż na późniejsze wnioski żaden wzgląd mianym nie będzie.

Poznań, dnia 19. Marca 1844.

Prezes Policji.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Depozytu Sądu podpisanego, poruczony został urzędnikom następującym:

- 1) Wmu Naglo Radzcy Sądu Ziemsko-miejskiego, jako pierwszemu kuratorowi;
- 2) Wmu Henkel, Assessorowi Sądu Kamestralnego, jako drugiemu kuratorowi;
- 3) Ur. Myndych, Kalkulatorowi, jako Rentantowi.

Tylko tym trzem urzędnikom razem i za wspólnym ich kwitem mogą być pieniądze i rzeczy wartość pieniężną mające z bezpieczeństwem do Depozytu złożone.

Gdyby dla choroby lub innych prawnych przeszkód zastąpienie którego z tychże urzędników wypaść miało, na ówczas to za każdą razą przez obwieszczenie na tablicy czarnej do wiadomości podane zostanie.

Dni depozytowe u podpisanego Sądu w środę każdego tygodnia zrana o godzinie 9tej odbywać się będą.

Ponieważ przyjmowanie asserwatów do Depozytu przez wyższą władzę powtórnie zakazane zostało, przeto wzywamy tych, którzy pieniądze, papiery wartość pieniężną mające, dokumenta, precyzoza lub inne rzeczy do Depozytu złożyć mają, ażeby takowe podług przepisów ordynacyi depozytalnej wcześniej do przyjęcia do Depozytu ofiarowali, aby Depozytowi potrzebne w tej mierze upoważnienie do przyjęcia ich udzielone być mogło, a wtenczas dopiero gdy podający o tem zawiadomieni zostaną, złożenie w dniu depozytalnym nastąpić powinno.

Gdyby zaś ktokolwiek mimo tego postanowienia przedmioty jakie do asserwacyi złożyć chciał, spodziewać się może, że z wnioskiem swoim oddalony zostanie.

Kościąń, dnia 14. Marca 1844.

Królewski Sąd Ziemsko-miejski.

Od nadechodzącej Wielkiéjnocy uczennicom zakładu mego naukowego, których językiem ojczystym jest język polski, wszystkie przedmioty naukowe w tymże języku polskim wykładane będą.

Poznań, dnia 21. Marca 1844.

Agniszka Hebenstreit.

Aukcyja pozostałości

odbywać się będzie w dalszym ciągu w dniach 26. 27. 28. i 29. Marca w starym rynku Nr. 56. a zakończy się w ostatnim dniu. Sprzedawane będą we wtorek dnia 26 meble i w południe o godzinie 12. używany fortepian skrzypkowy, w środę dnia 27. i w czwartek dnia 28. juwele, złoto, srebro, miedź, porcelana, szkło, bielizna, pościel i odzież, a w piątek dnia 29. sprzęty domowe i kuchenne i wiele innych przedmiotów.

Anschütz,

Kapitan i Król. Aukcyonator.

Podpisany, posiadający od władzy koncesję jako kommissjoner, poleca się niniejszem wysokiéj szlachcie i prześwietnej publiczności do ułatwiania interesów kupna i sprzedaży dóbr, zaciągania pożyczek, dzierżaw, sprzedaży pól gospodarstwa rolnego i leśnego dotyczących, mianowicie sprzedaży drzewa budowlanego i opałowego, donosząc przytém uniżenie, iż u niego anszłagi o tego rodzaju interesach każdego czasu rozpatrywane być mogą. — Ręczę za rzetelną i skora usługę uprasza o udzielenie poleceń.

Skwierzyna w Marcu 1844.

Fabian Bernstein.

NOWY WYNAŁAZEK,

za pomocą którego ostrzenie brzytw i scyzorków, jakoteż chirurgiczno-anatomicznych instrumentów na kamieniach i ośłkach staje się zbytecznym!

Wynalazca chemiczno-elastycznych rzemieni *) do ostrzenia brzytw, **J. P. Goldschmidt** w Berlinie na ulicy Alexandrowskiej pod Nr. 47. wynalazł znowu **prysmatyczno-magnetyczny aparat,**

który wszelkim warunkom dobrego ostrzenia odpowiada zupełnie, albowiem zstępione brzytwy, scyzorki i chirurgiczno-anatomiczne narzędzia odzyskują na nim najwyższy stopień ostrości, i to wprawdzie w tak krótkim czasie, iż dosyć jest pociągnąć kilka razy po tym aparacie brzytwę, aby cel osiągnąć zupełnie; obchodzenie się też z wspomnianym aparatem tak jest łatwe, jak zyczajnym rzemieniem. Aparat mój ma tę wyższość, nad marmurkami, że brzytwa nie psuje się na nim, nie irytuje on bowiem stali i nie niszczy narzędzi. Stopień ostrości nadawany najlepszym nawet instrumentom na moim aparacie jest tak wielki, że nawet najdelikatniejsza broda nie uczuje w goleniu, że się po niej brzytwa przesuwa i tym sposobem zapobież się mękom, jakich nieraz przy goleniu doznawamy.

Na załączoną do aparatu blaszkę miedzianą, za pomocą należącej do tego kompozycji magnetycznej, kładzie się gruby okrągły koniec, podobnie małe szczyrby w ostrzu; co dla mieszkańców małych miasteczek i wsi tém pożądańszem być musi, gdy niedogodności wszelkie ostrzenia na aparacie tym znikają.

Osoby, które już posiadają nasze chemiczno-elastyczne rzemienie do ostrzenia, dostać mogą ten rodzaj blaszek miedzianych wraz z kompozycją magnetyczną, po 1 Tal. 5 sgr.

Agent przybędzie w środę dnia 28. m. b. do Poznania; interessenci raczą zamówienia i pieniądze franko do Hotelu de Bavière pod Nr. 4. nadesłać, gdyż tylko 4 dni tamże zabawi.

Ceny są następujące: z śrubami drewnianymi po 20 sgr., 1 Tal., 1 Tal. 5 sgr.; z śrubami żelaznymi 1 Tal. 5 sgr., 1 Tal. 15 sgr. i 2 Tal. Pryzma magnetyczne do ostrzenia wraz z blaszką metalową i kompozycją, po 3 Talary sztuka. Rzemienie te trwają 10—12 lat.

Zaopatrzony także jestem w dobór najlepszych angielskich brzytw, za których dobroć ręczę, zwłaszcza zaś z sławnych fabryk John Barber, James Bingham, Johnson i t. d.

Cena sztuki po 8 sgr., 15 sgr., 20 sgr., 1 Tal., 1 Tal. 15 sgr. z najlepszej indyjskiej stali Wootz.

J. P. Goldschmidt z Berlina.

*) które w latach 1837., 1838., 1839. i 1842. w Berlinie, Londynie, Paryżu i Wiedniu publicznie pochwalone, patenty pozyskały.

Do publiczności piśmiennej.

Panowie urzędnicy, kupcy, uczeni i wszelka publiczność piśmienna zechcą zapewne korzystać z obecności Kommissyonera domu

Mitschela z Londynu

słynnego w całej ucywilizowanej Europie ze wzorowych

PIÓR METALOWYCH,

odznaczających się właściwem przyrządzeniem, kompozycją metalów, sposobem szlufowania i dających się przeto użyć do pisania kilkadziesiątkrotnie (60—70) rozmaitym charakterem i na każdym papierze, tak iż osoby, które dawniej nie były w stanie pisać stalowem piórem, z upodobaniem do niego nawykają, dając mu pierwszeństwo przed najlepszym piórem gęsiem. Kommissyoner powyższego domu stanie tu 28. m. b. i zabawi 4 dni, mając znaczny zapas piór tego rodzaju, które szanowna publiczność zechce przejrzeć w Poznaniu w Hotelu Bawarskim Nr. 4. — Aby zapobiedz wszelkiemu fałszywemu zdaniu, jakieby się pod względem próżnego samochwalstwa mogła rozszerzyć, upoważniony jest Kommissyoner rzeczony przed kupnem, dać bezpłatne próby albo li też pozwolić by żądany gatunek piór każdy mógł sobie poprzedniem wypróbowaniem wyszukać. Ceny są nader niskie, które od 5 sgr. do 2 Tal. dochodzą za 12 tuzinów.

E. Austrich z Paryża

przybędzie dnia 28. Marca do Poznania z swojemi
towarami strojonemi i toaletowemi z kunsztownych bry-
lantów, imitowawych dyamentów, smaragdów, rubinów,
topazów i t. d.

złożonemi z klejnotów naszyjnych, zausznic, pierścieni, brachelek, zameczków kollo-
wych, broszy, szpilek gorsetowych i t. p., nieustępujących świetnością i pięknnością
produktom natury, a podających sposobność dopięcia tego samego celu tańszym sposobem.

Mamjące podobieństwo tego jest rodzaju, iż nawet znawcy dopiero po technicz-
nym rozbiorze przekonac się mogą o kunsztowném naśladowaniu.

Stać będzie w hotelu Bawarskim pod Nr. 4. i niezabawi dłużej nad dni cztery.

Dobra Falencin ze wsią Sikuty, folwar-
kiem Przytom i z posiadłościami Jaszczyty,
mila od miasta Grojca, 7 mil od Warszawy,
mila od Krakowskiej szosy, będą dnia 15 Kwie-
tnia r. b. w Trybunale Mazowieckim w Warsza-
wie przez publiczną licytację przedane. Roz-
ległość dóbr tych zabiera 51 nowych Polskich
włók i 8 morgów ziemi. — Las dębowy, wielka
obfitość torfu, znaczne łąki, grunt pierwszej
klasy, budynki dworskie i folwarczne muro-
wane, jednopiętrowy pałac z gruntu nowo wy-
stawiony, ogród angielski i sad, kilka sadza-
wek, nowa gorzalnia, browar nowy, młockar-
nia, wszystko to w najlepszym stanie. Dwu-
dziestu 6-dniowych chłopów pańszczyznianych
odrabia rocznie pociągami dni 2652, pieszo 3243.
Wysiew, nie rachując ugoru, wynosi 97 korcy
pszenicy, 198 korcy żyta, 25 korcy jęczmienia,
317 korcy owsa, 350 korcy kartofli.

Przysięgli taxatorowie oszacowali dobra te
wraz z aparatem gorzelnianym Pistorjusza i ze
wszelkimi zakładami gospodarskimi na 260,000
Złt. Polskich i od tej summy zacząć się ma dnia
15. Kwietnia r. b. licytacja *in plus*.

Oprócz summy 63,000 Złotych zahipoteko-
wanej na dobrach tych przez Towarzystwo
Ziemsko-Kredytowe, lokowane są na nich tak-
że spadłości dwóch małoletnich aż do ich pełno-
letności.

Podług oddzielnęj taxy przedawać się będą
w dobrach krowy najlepszego chowu.

Bliższęj wiadomości o wszystkich szczegółach
zasięgnąć można na miejscu, lub w Warszawie
u Mecenasa Kojasiewicza Nr. 472. w pałacu
Hr. Zamoyskiego.

Świeże płynne

młodzie i wędzone szynki

przedaje Ernst Weicher

w starym rynku Nr. 67.

Tylko u **Klawira**, — ulica Wrocławska
Nr. 14. — kupuje się w dobrych gatunkach
i po tanięj cenie: Mydło Windsorskie, tuzin

10 sgr, mydło z doprawą olejku z orzechów ko-
kosowych paczka z 6 sztuk po 6 sgr., czernidło
do woszczenia włosów 1½ i 2 sgr., pomada z tu-
ku 1½ i 2½ sgr., olejek do pocierania włosów
2½ sgr., prawdziwa woda kolońska 7½ sgr.,
Lavande ambrée 5 sgr.

W nowęj fabryce fortepianów Karó-
la Ecker przy placu Wilhelma Nr. 1, są
znowu fortepiana w kształcie skrzydeł za
umiarkowane ceny do przedania.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 21. Marca 1844.	Sto- pa prC.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	goto- wizną.
Oblięi dłuęu skarbowego . .	3½	101½	100½
Prusko-ang. oblięi z r. 1830.	4	101	—
Oblięi premiów handlu morsk.	—	90	—
Oblięi Marchii Elekt. i Nowęj	3½	100	—
Oblięi miasta Berlina	3½	101	—
„ „ Gdańska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	100½	—
„ „ W. X. Poznańsk.	4	104½	—
„ „ dito	3½	100½	—
„ „ Pruss. Wschod.	3½	102½	—
„ „ Pomorskie	3½	101	—
„ „ March. Elek. i N.	3½	101	—
„ „ Szląskie	3½	100½	—
Frydrychsдоры	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12½	11½
Disconto	—	3	4

A k c j e

Droęi żel. Berl.-Poczdamskięj	5	168½	—
Oblięi upierw. Berl.-Poczdams.	4	—	103½
Droęi żel. Magd.-Lipskięj . .	—	195	194
Oblięi upierw. Magd.-Lipskie .	4	—	103½
Droęi żel. Berl.-Anhaltskięj .	—	154½	—
Oblięi upierw. Berl.-Anhaltskie	4	—	103½
Droęi żel. Dyssel. Elberfeld.	5	96½	—
Oblięi upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	99½
Droęi żel. Reńskięj	5	90	—
Oblięi upierw. Reńskie	4	—	99½
„ od rządu garantowane .	3½	98½	98½
Droęi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	152½	151½
Oblięi upierw. Berl.-Frankfort.	4	—	103½
Droęi żel. Górno-Szląskięj . .	4	125½	—
„ „ dito Lit. B.	—	116½	—
„ „ Berl.-Szcz. Lit. A i B.	—	132½	—
„ „ Magdeb.-Halberst.	4	119½	—
Dr. żel. Wrocl.-Szwidn.-Freib.	4	124½	—